

czwartek, 17.02.2022

## Twoja opinia [Mk 8, 27-33]

**Jezus udał się ze swoimi uczniami do wiosek pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: «Za kogo uważają Mnie ludzie?» Oni Mu odpowiedzieli: «Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków». On ich zapytał: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Mu Piotr: «Ty jesteś Mesjasz». Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: «Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku».**

+++

Dookoła pełno jest najróżniejszych opinii. Często kierujemy się zdaniem innych osób, przyjmujemy je jako dodatkową wiedzę, przebyte doświadczenie, potrzebną pomoc przy podjęciu własnych decyzji. Co chwilę ukazują się nowe badania, rankingi, czy raporty. Często sami proszeni jesteśmy o wypełnienie jakiejś ankiety, czy napisania własnej opinii jak jakiś temat. Jezus dziś w tym Słowie też zaciąga opinii od swoich uczniów, za kogo jest uważany, jak odbierają Jego postugę - to co mówi i robi - inni ludzie. Słyszemy, że spokojnie przyjmuje tę opinię. Nie krytykuje jej, nie komentuje, nie wyśmiewa. Dla Jezusa nie tyle liczy się opinia obcych, co bardziej swoich. Stąd pytanie do Apostołów: *A wy za kogo Mnie uwa?acie?* Obok tak postawionego pytania, nie można przejść obojętnie. Ono zachęca do myślenia, pogłótkowania, zastanowienia się. Nie można od niego uciec. Trzeba dać odpowiedź za kogo uważam Jezusa. Potraktować to zagadnienie bardzo osobiście. Dzisiaj na nowo skierowane jest także do mnie. Jaką dam odpowiedź?

fot. pixabay